

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr Marian Chełmiński
Za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70.

Nr. 277

Poznań, wtorek dnia 22 czerwca 1937

Rok 32

Min. Neurath nie jedzie do Londynu

Sprawa krążownika „Leipzig“ wikła się — Mówią o ochłodzeniu stosunków niemiecko - brytyjskich

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi: Ponieważ sytuacja wytworzona na skutek powtarzania się napaści na niemieckie okręty wojenne, nie pozwala na wyjazd ministra spraw zagranicznych z Berlina, zawiadomiono w dniu 20 bm. ambasadora W. Brytanii, że planowana wizyta barona v. Neuratha w Londynie musiała ulec odroczeniu.

Berlin. (PAT) Komunikat donoszący o odłożeniu wizyty min. Neuratha w Londynie zaskoczył tutejsze koła polityczne i dyplomatyczne. Ze zdziwieniem przyjęto wiadomość, przekreślającą daleko idące przypuszczenia, nawet i nadzieje co do zarysowujących się możliwości porozumienia nie tylko w sprawach hiszpańskich, lecz i w kwestii paktu zachodniego.

Szukając motywów, które mogły wpłynąć na decyzję rządu Rzeszy, nasuwa się przede wszystkim hipoteza, iż obrady czterech mocarstw na temat skarg, wniesionych przez ambasadora Ribbentropa w sprawie zajęcia z krążownikiem „Leipzig“ nie rokują widoków załatwienia zgodnie z życzeniami gabinetu Rzeszy.

Ambasador Ribbentrop domagał się podobno w Londynie ukarania rządu w Walencji przez nakazanie mu wydania kilku okrętów wojennych. Potwierdzenia tych domysłów w Berlinie nie udzielono, podobnie jak nie podano bliższych motywów odłożenia wizyty min. Neuratha. Zestawiając jednak nagle to odłożenie z brakiem decyzji w Londynie oraz oświadczeniem czynników miarodajnych, że „sytuacja polityczna nie pozwala w żadnym wypadku“ na wyjazd min. Neuratha, dochodzi się do wniosku, że przewidywany wynik dzisiejszych obrad Komitetu Nieinterwencji nie wypadnie po myśli gabinetu Rzeszy, co spowoduje niewątpliwie pewne ochłodzenie stosunków między Berlinem a Londynem, które w ciągu ostatnich 10 dni zdawały się nabierać bardziej przyjaznego charakteru.

Londyn. (PAT) Nagła decyzja rządu niemieckiego odkładająca przyjazd zaproszonego przez rząd brytyjski ministra spraw zagranicznych Rzeszy barona Neuratha, którego oczekiwano w Londynie w środę po południu i który prowadził miał z ministrem Edenem, premierem Chamberlainem i innymi członkami rządu brytyjskiego rozmowy aż do soboty, wywołała w brytyjskich kołach rządowych wyraźne rozczarowanie. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że decyzja odłożenia przyjazdu Neuratha, powzięta przez rząd niemiecki jednostronnie, stoi w związku z sytuacją wytworzoną w gronie czterech mocarstw na skutek sprawy krążownika „Leipzig“.

Gdy w sobotę skończyła się narada konsultacyjna ministra Edena z ambasadorami Francji, Niemiec i Włoch, oczywistym było, że nie tylko nie osiągnięto porozumienia, ale że nawet istnieją poważne rozbieżności. Sytuacja przedstawiała się wówczas w sposób następujący: Francuski punkt widzenia opierał się na tym, że w ogóle nie zostało udowodnione kto torpedy wypuścił, czy była to istotnie łódź podwodna, do kogo łódź podwodna należała itd., wobec czego przede wszystkim należy przeprowadzić dokładne

zbadanie całej sprawy przez neutralnego obserwatora, ewentualnie przy udziale delegowanych w tym celu specjalnych obserwatorów czterech mocarstw. Zaprzeczenia rządu w Walencji, który oświadczył, że żadna łódź podwodna rządu hiszpańskiego nie torpedowała krążownika „Leipzig“, wzmocniły tezę francuską.

Rząd brytyjski stał na tym stanowisku, że w ogóle do incydentu nie doszło, albowiem torpedy krążownika nie trafiły i że żadna szkoda nie została wyrządzona, wobec czego nie istnieje podstawa do jakiegokolwiek większej akcji i wystarczy skierować do rządu w Walencji notę ostrzegawczą, przyjmując skargę Niemiec jako wystarczającą i uzasadnioną.

Niemcy zaś wychodzili z założenia, że nawet o ile torpedy nie trafiły krążownika „Leipzig“ tym razem, to trafić go mogą lub inne okręty niemieckie za następnym razem i Niemcy przeto domagać się muszą wspólnej akcji mocarstw, która by wywołała stosowne wrażenie w Walencji. Niemcy proponowały przeto, aby floty czterech mocarstw wykonujących kontrolę morską podjęły razem demonstrację morską w porcie Kartageny, który jest ofi-

cialną bazą morską floty wojennej rządu hiszpańskiego.

Ponieważ tak rozbieżnych punktów widzenia uzgodnić nie można było, postanowiono odnieść się do swych rządów.

Najwidoczniej rząd niemiecki, orientując się z dotychczasowych rozmów, że dostatecznej satysfakcji w sprawie krążownika „Leipzig“ nie uzyska, a że względów prestiżowych nie widząc możliwości odstąpienia od zajętego stanowiska, które zresztą poparte zostało odpowiednią akcją propagandową prasy niemieckiej, uznał, że w tym stanie rzeczy przyjazd ministra Neuratha do Londynu zbiegłby się z fazą ostatecznego rozwiązania tego incydentu i w ten sposób rozmowy ministra spraw zagranicznych Rzeszy z ministrami brytyjskimi byłyby zaabsorbowane sytuacją w Hiszpanii, co znowu nie leży bynajmniej w interesie Niemiec.

Niemcy stoją na stanowisku, że sprawa hiszpańska nie obchodzi ich do takiego stopnia, aby po dwuletniej próżni w bezpośrednich kontaktach między Berlinem a Londynem kontakt nawiązany był przede wszystkim dla tego, by omawiać zagadnienie hiszpańskie.

Kto wejdzie do gabinetu Chautempsa?

Prawdopodobnie dziś będzie ułożona lista nowego rządu

Paryż. (PAT) Chautemps opuszczając gabinet na Quai d'Orsay o godzinie 18,15, oświadczył dziennikarzom: „Kontynuowałem po południu swe narady. Partnerami moimi byli Albert Sarraut, Paul-Boncour, Campinchi, Delbos, Lafaye, Renaitour, Gitton, Duclos, Vallieres, Vincent Auriol i Israel. Obecnie śpieszę złożyć sprawozdanie z rozmów moim przyjaciółom w Izbie Deputowanych i Senacie. Następnie udam się do prezydenta republiki,

aby przedstawić mu przebieg rokowań.“

Paryż. (PAT) Chautemps opuścił Pałac Elizejski o godz. 19,30.

Po powrocie na Quai d'Orsay oświadczył, iż przyjmie dziś jeszcze kilku przyjaciół, po czym uda się na spoczynek.

Dalszy ciąg narad rozpocznie się dziś od godz. 9,30. Chautemps spodziewa się wrócić do Pałacu Elizejskiego przed południem.

Sesia nadzwyczajna Senatu zakończona

Min. Świętosławski zapowiada nowelizację rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich

Warszawa. (Tel. wł.) Senat odbył w poniedziałek ostatnie swoje posiedzenie obecnej sesji nadzwyczajnej. Omawiane były dwie ustawy: akademicka oraz o Polskiej Akademii Literatury.

Ustawę akademicką zreferował sen. Miklaszewski, zgłaszając kilka mało ważnych poprawek do projektu sejmowego.

Ważniejsze było przemówienie min. Świętosławskiego, który zapowiedział na zasadzie uprawnień, jakie posiada minister oświaty, przeprowadzenie nowelizacji i rozporządzenia o stowarzyszeniach akademickich. Nowelizacja będzie miała na celu usunięcie tych punktów rozporządzenia, które nie wytrzymały próby życia. Ministerstwo Oświaty pragnie opracować wszystkie zarządzenia w szczególności, tak aby nowy rok szkolny mógł się rozpocząć w atmosferze istotnego odprężenia na odcinku młodzieży akademickiej.

Sen. rabin Schorr interpelował w sprawie artykułu, dotyczącego ograniczenia przyjmowania kandydatów. Minister odpowiedział, że sprawa ta będzie załatwiana jak dotąd w ten sposób, że wydziały uniwersyteckie zwracać się będą do Ministerstwa o wydanie pewnych ograniczeń, np. z powodu braku miejsca, i Ministerstwo załatwiać to będzie w drodze odpowiedniego zarządzenia, a nie w formie rozporządzenia.

Ustawę przyjęto. Również przyjęto ustawę dotyczącą P. A. L., którą zreferował sen. Jastrzębowski. Najważniejszą poprawką, którą chce wprowadzić Senat, jest podniesienie liczby członków P. A. L. z 15 na 20.

Po wyczerpaniu porządku dziennego przemówił marszałek Prystor, reasumując przebieg prac Senatu podczas obecnej sesji nadzwyczajnej. (w)

Kryzys „gabinetowy“ w II międzynarodówce

Genewa. (PAT) Przewodniczący drugiej międzynarodówki de Broucquère, przebywający w Genewie z racji międzynarodowej konferencji pracy, zgłosił dymisję ze swego stanowiska. Dymisja ta pozostaje bez wątplenia w związku z konferencją, jaka się miała odbyć wczoraj wieczorem w Annemasse między przedstawicielami drugiej i trzeciej międzynarodówki. Konferencja ta miała się zebrać początkowo w Genewie, ale z powodu trudności, stawianych przez władze szwajcarskie, odbędzie się na terytorium francuskim. Mają w niej uczestniczyć de Broucquère oraz sekretarz generalny drugiej międzynarodówki Adler ze strony socjalistów oraz z ramienia trzeciej międzynarodówki przedstawiciel komunistów francuskich Thorez, przedstawiciel komunistów niemieckich, przedstawiciel komunistów włoskich i prawdopodobnie Dymitrow.

Zamach na mieszkanie ministra

Kopenhaga. (PAT) Wczoraj we wczesnych godzinach rannych dokonano zamachu na willę duńskiego ministra spraw wojskowych. W ogródku, w bezpośredniej bliskości domu, wybuchła bomba o bardzo dużej sile. Wybuch wysadził szyby w całej willi oraz w kilku domach sąsiednich. Minister Alsing Anderson był w tym czasie w podróży, a żona jego i córka, śpiące w domu, nie odniosły żadnych ran. Sprawcy zamachu nie zostali ujawnieni. Min. Anderson należy do partii socjal-demokratycznej.

Porażka Doriot

Saint Denis (PAT) W uzupełniających wyborach do rady miejskiej lista frontu ludowego zdobyła 10.524 głosy, a lista Franc. Partii Ludowej, której przewodcą jest Doriot — 6.966 głosów.

Po ogłoszeniu wyników Doriot wystosował do przewodniczącego Izby Deputowanych pismo, w którym rzeka się mandatu, aby „móc poświęcić cały swój czas pracy nad zjednoczeniem sił antykomunistycznych całego kraju“.

Podwyżka pensyj we Włoszech

Rzym. (PAT) Rada ministrów postanowiła podwyższyć o 8 pct pobory urzędników we wszystkich urzędach i instytucjach zależnych od państwa. W stosunku do duchowieństwa fundusze specjalne, które w roku 1927 zredukowane były o 5 pct, zostały przywrócone do dawnej wysokości. Wydano również zarządzenie zmierzające do poprawy stanu materialnego emerytów. Zarządzenia te obejmują przez to 900.000 urzędników i emerytów.

Cywilizowanie Abisynii

Rzym (PAT) W ostatniej mowie parlamentarnej min. kolonij Lessona zapowiedział opracowanie sześcioletniego planu zagospodarowania Imperium Afrykańskiego.

Plan ten, który zostanie dziś zatwierdzony przez Radę Ministrów, przewiduje łączną sumę 12 miliardów lirów, przeznaczonych w ciągu 6 lat na budowę dróg (730 milionów), rozbudowę portów (670), wykonanie prac hydraulicznych (300), higieny (550), plac i budowle wojskowe (453). Ponadto preliminarz przewiduje wydatki na melioracje rolne, kolonizację rolną, załesienia, budowę stacji telegraficznych i telefonicznych itd.

Z procesu inż. Doboszyńskiego

O stosunkach na terenie działalności starosty Bassary

Kraków. (Tel. wł.) Na początku poniedziałkowej rozprawy adw. Stypułkowski zgłosił wniosek o przesłuchanie ks. prob. Trockiego w charakterze świadka w związku z zeznaniami p. Anny Haller, składanymi na rozprawie sobotniej.

Następnie zeznawał radca prawny magistratu adw. Bunsch. Po nim zeznawało kilku świadków, po których sąd przystąpił do przesłuchania dra Tadeusza Gluzińskiego, badacza problemu żydowskiego w Polsce.

Zeznaje autor „Zmierzchu Izraela”

Śwd. dr Tadeusz Gluziński na pytanie obrony stwierdził m. i., że Kraków stanowi główną bazę operacyjną żydostwa na Polskę oraz scharakteryzował dążenia żydostwa do ugruntowania swych wpływów w Polsce przez organizację tzw. „folksfrontu”.

Powołując się na szereg cytatów, przeważnie prasy żydowskiej, syjoni-

Red. Edward Zajaczek o traktowaniu Str. Nar.

Następnie zeznawał redaktor Edward Zajaczek z Bielska, prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Narodowego i sekretarz „Pracy Polskiej” w Bielsku, były więzień Berezy.

Śwd. Zajaczek: — Prześladowania były wyjątkowo drażliwe. Miały cechy sadyzmu...

Przew. dr Krupiński: — Proszę, aby pan nie używał podobnych określeń.

Śwd.: — Trudno mi używać innych określeń. To było jedno pasmo cierpień moralnych. To była jedna katorga. Celował w tym wicestarosta Bassara. Był on artystą w swoim rodzaju.

Przew.: — Proszę o fakty.

Rozwiązane zebrania

Śwd. Z.: — Zakazywano nam odbywania publicznych i członkowskich zgromadzeń. Z reguły je rozwiązywano. Rozwiązywano je, gdy brakło kropki nad „i”. Kiedy nawet udzielono nam zezwolenia, zebranie i tak rozwiązywano. Na przykład w Wilkowicach wszczęły hałas dwie osoby. Rozwiązano zebranie, podając, że zakłócony został spokój. Przemawiał wówczas poseł Matłosz z Pielplina. W Międzybrodziu Bialskim, w lokalu, w którym miało się odbyć zebranie, posprzeczano się trzech „strzelców”, wobec czego rozwiązano zebranie, na które przybyło 800 osób. W Porąbce miało się odbyć zebranie w lokalu gminnym. W ostatniej chwili nie można było znaleźć klucza.

— W Komornikach odbywało się zebranie w obecności wicestarosty Bassary. Szofer jego robił taki hałas, że zagłuszał przemówienie. Na innym zgromadzeniu rozwiązano mi zebranie za odczytanie artykułu z nieskonfiskowanej gazety. Tłum ruszył wówczas na wicestarostę Bassarę, wołając: „Na miłość Boską, niech pan się uspokoi!”. W Szczyrku urządziłem zebranie, połączone z dekoracją 30 górali. W drodze mijali nas rozentuzjzmowani górale, śpieszący na zebranie. Ale minęło nas również auto ciężarowe z panem Bassarą. Po przybyciu do Szczyrku idziemy do kościoła na nabożeństwo. Zastajemy drzwi zamknięte. Na cmentarzu zgromadził się wokoło świątyni lud biedny, który przyszedł tu nawet z daleka. Poszliśmy do księdza proboszcza, prosząc, by udzielił Komunii św. chociaż tym, którzy chcieli przystąpić do stołu Pańskiego z racji dekoracji mieczkami Chrobrego. Ksiądz się zgodził. Dziś znajduje się przed Boskim Trybunałem. W każdym razie żałował on swej ówczesnej zgody.

— Poszliśmy następnie na akademię. Odmówiono jednak nam sali. P. Bassara nie odstępował od nas ani kroku. Postanowiliśmy wobec tego udać się na wycieczkę w góry. Pan Bassara szedł aż do Bremy nad granicę czesko-słowacką. Ja tymczasem w góralskiej chacie udekorowałem mieczami górali i przyjąłem przysięgę na wierność Bogu i narodowi.

Jak było z utrudnieniami w pracy

Przew.: — A jak było z utrudnieniami w pracy?

stycznej, świadek wykazał, że główni przywódcy żydostwa w Polsce traktują obecną organizację tego frontu jako moment przejściowy do stworzenia reżimu na wzór sowieckiego. Świadek wskazał również na dążenia Żydów do zagarnięcia władzy w państwach tzw. golusa (gdzie Żydzi są mniejszością). W tej sprawie odbył się przed trzydziestu laty zjazd w Helsingforsie. Wtedy po raz pierwszy syjoniści sformułowali swe żądania.

M. i. dr Tadeusz Gluziński zacytował ustęp z książki Manesa Frommera „Nasza wina, nasza hańba, nasza walka”. Ustęp ten brzmi: „Gdy nam grożą mieczem Izraela, śmiercią bizonów i żubrów — jeden nasz los, umrzemy, ale razem z filistynami. Niech to będzie ostrzeżeniem: w młodych duszach żydowskich płoną nowe ognie, one zapalą Wschód, wyzwolą z pęt głód i nędzę, a jeśli będzie im przepisane lec, to tylko chyba pod gruzami tej cywilizacji i trupami tych, którzy ich na to skazali.”

— Józef Rączka pracował w Porąbce. Zwolniono go z tej posady. Wystarałem mu się o inną pracę. Znow go zwolniono. Kierownik fabryki powiedział mu: „My mamy dostawy, może pan tutaj zostać, ale pod tym warunkiem, że pełnić pan będzie rolę konfidenta”. Rączka odpowiedział na to: „Zginę, jak ten pies pod płotem, ale nie zdradzę Stronnictwa Narodowego”. A głośna sprawa Kołka i Targosza. Interweniowałem w tej głośnej sprawie nawet u samego wiceministra Jastrzębskiego.

— Gdzie była jaka praca, finansowana przez jakieś władze, tam narodo-wiec się nie dostał. Mówiono im, by poszli po pracę do Dmowskiego, czy do Zajaczka.

— Przepisy policyjno - budowlane obowiązywały w całej pełni narodowców. Za słomki na podwórzu wymierzano mandaty. Sto kilkadziesiąt takich spraw było. Gdyby nie sądy, które uchylały wyroki starościńskie, do zajęć myślenickich doszłoby było znacznie wcześniej.

Rewizje

— Równie częste były rewizje. A przeprowadzano je często w nocy. Zabierano przy tym prywatną korespondencję. W sprawie zabranej korespondencji zwracać się musiałem do ministra i do kancelarii prywatnej Prezydenta Rzplitej. Odpowiedziano mi, że korespondencja będzie zwrócona. Dotychczas jej jednak nie otrzymałem.

— Aresztowań było bez liku. Organizatorów zebrań przetrzymywano przed zebraniem, chcąc ich zniechęcić. Głośną była sprawa Kusia. Przyszedł policjant i uderzył go w głowę, a następnie zostało rozwiązane zebranie, „bo nie było na nim porządku”. Doniesienie policyjne mówiło o delikatnym zwróceniu uwagi. Innego jednak zdania był lekarz, który zakwalifikował pobicie jako uraz cielesny i sąd, który skazał policjanta na 2 miesiące więzienia. Policjant ten do dziś dnia jeszcze pełni służbę.

— Uspokajając musiałem ludzi, którzy zwracali się do mnie, mówiąc, że w tych warunkach nie mogą żyć.

Dywersonci

— To wszystko można by jednak jeszcze wytrzymać. Najdotkliwiej jednak dawało się we znaki tępienie charakterów, robienie z ludzi ideowych kanalii. Mam zeznania byłych konfidentów. To są straszne fakty. Byli też konfidentami, opłacani przez Żydów. Przemawiałem np. na zebraniu w Jeleśnej. Wytoczono mi sprawę. Na rozprawie okazało się, że oskarżenie oparte było na doniesieniu konfidenta, który był utrzymywany przez Żyda, aby śledził narodowców. Innym razem konfident zeznał, że starosta kazał zakładać organizację młodych narodowców, aby robić dywersję w szeregach Stronnictwa Narodowego.

— Te próby dywersji czyniono nie tylko w naszych szeregach. W powiecie bialskim i żywieckim zorganizowanych jest 6.000 „Hallerczyków”. Przygotowaliśmy się bardzo pilnie do przyjęcia gen. Hallera. Na dwa dni przed zebraniem odmówiono nam sali. Postano-

wiliśmy urządzić zebranie w charakterze akademii w „Domu Polskim”. W nocy budzi mnie ktoś i woła: „Redaktorze! Dom Polski się pali!” Z części budynku, gdzie znajduje się sala, wydobywał się ogień. Później w czasie restaurowania sali znaleziono materiał wybuchowy!

— Zawiadomiłem starostów tych rejonów, przez które miał przejechać gen. Haller. Za autem gen. Hallera jechały auta policyjne. A działo się to dlatego, że spisywano nazwiska wszystkich tych, którzy brali udział w przyjmowaniu wodza Armii Błękitnej. Wszyscy oni, w liczbie pięciuset, otrzymali mandaty karne od 25 do 50 zł. Mnie samego wreszcie aresztowano i przewieziono do Wadowic, gdzie trzymano mnie dwa miesiące.

— Wkrótce rozwiązano Związek Hallerczyków i Obóz Wielkiej Polski. Zmarnowano w ten sposób wielki kapitał moralny.

Podpisy i grafolog

Ruch narodowy napotykał stale na trudności. Na rejestrację „Pracy Polskiej” czekałem 9 miesięcy. Przy wyborach w 1928 roku na liście narodowej zebrałem 130 autentycznych podpisów. Jak brzmiało potem doniesienie komisji, zaprzysiężony grafolog uznał większość tych podpisów za nieważne, tak że lista nasza została skreślona. W odpowiedzi napisałem, że takiego rozpoznania podpisów dopuścił się zaprzysiężony łotr „sanacji moralnej”. Oskarżono mnie przed sądem, który mnie uniewinnił, stając na stanowisku, że uobliżyłem nieznanemu.

— Na Podhalu, gdzie w 99 procentach unieważniono listy narodowe do wyborów gromadzkich, powiedziano nam, że albo pójdziecie na kompromis, albo wam listy unieważnimy. W ciągu mej działalności miałem 160 rozpraw. 14 razy byłem więźniem śledczym, a raz tylko skazany, a to w związku z przemówieniem, w którym mówiłem o generale Zagórskim.

— Kolega Bartyzel w Berezie naliczył 360 patek, jakie otrzymał, a po tym przestał liczyć. Dziś Bartyzel leży chory. Kto nie patrzy pod kątem żłobu, ale kto patrzy pod kątem Wielkiej Polski, ten z obrzydzeniem odwraca się od tej rzeczywistości, która znalazła protest w czynie Doboszyńskiego.

Zeznaje apl. Jaworski

Jako ostatni zeznawał Władysław Jaworski, aplikant adwokacki:

— Mam zeznawać — mówił on — na okoliczność legalności pracy inż. Doboszyńskiego. Kiedy w 1934 r. zaczął pracować w Stronnictwie Narodowym Doboszyński, prowadziłem w organizacji m. i. referat pracy. Doboszyński informował się u mnie wielokrotnie, jak należy postępować w poszczególnych wypadkach, aby nie stanąć w kolizji z prawem. Na życzenie Doboszyńskiego zrobiłem odpisy z ustawy o zgromadzeniach, które zostały rozesłane do wszystkich placówek w powiecie krakowskim. Przez kancelarię adw. Pozowskiego przewijały się wszystkie niemal sprawy karne członków Stronnictwa Narodowego.

Przykłady

— Podam kilka przykładów tych spraw. Stefan Pyla został aresztowany pod zarzutem sprzeniewierzenia pieniędzy Stronnictwa Narodowego. Oskarżenie wnosil przodownik Jurczakiewicz ze Skawiny. Odbyło się 6 rozpraw. Wezwano na świadków wszystkich kupców skawinińskich, którzy zeznawali o udzieleniu pomocy finansowej. Oskarżony został uniewinniony.

— Również przez przodownika Jurczakiewicza oskarżony został przed sądem za sprzeniewierzenie pieniędzy Stronnictwa Narodowego Majderski. Przesiedział on 2 miesiące w areszcie. A kiedy po rozprawie sędzia go zwolnił, na progu sądu aresztował Majderskiego przodownik Jurczakiewicz.

— W Skotnikach zniszczony został dom Żyda. Aresztowano kilkunastu narodowców i osadzono ich w więzieniu. Pięciu przetrzymanych zostało przez 6 miesięcy. Oskarżenie oparto rzekomo na zeznaniach niejakiego Mędrka. Na rozprawie okazało się, że

Z CHWILI

Warszawski „sanacyjno - ozonowy” „Kurier Poranny” donosi, że poznańskie władze Stronnictwa Narodowego wydały swym członkom polecenie ścisłego obserwowania Polaków - chrześcijan, czy nie wynajmują mieszkań Żydom. W razie stwierdzenia podobnych faktów obowiązuje podawanie zarządowi Stronnictwa ich nazwisk.

Dotąd w porządku. Chyba chwalebne polecenie! Dalej jednak czytamy:

„Przeprowadzona ankieta, w jakim stopniu polecenie to jest spełniane, dała sensacyjne wyniki. Okazało się, że nawet u czynnych i wybitniejszych członków Stronnictwa mieszkają Żydzi. W wyniku tej ankiety władze Stronnictwa grozą ogłoszeniem nazwisk „zdrajców” w prasie.”

O wszystkich twierdzeniach, zawartych w tym ustępie, powiedzieć można tylko jedno, a mianowicie, że zawierają kłamstwa od góry do dołu.

Kiepsko musi wyglądać w obozie, którego prasa czołowa takimi operuje metodami.

*

Walka między dwoma odłamami „narodowych radykałów” w Warszawie nie jest — zbyt łagodna. W ostatnich tygodniach „falangowcy” napadli i obili dwóch redaktorów „ABC”; teraz znowu pismo to donosi, że zrewanżowano się na dwóch działaczach tamtego kierunku.

Są to „rozprawy” między towarzyszami wspólnej niedawno wobec Stronnictwa Narodowego frontu politycznej.

Mędrak nic nie wie o zarzucanych oskarżonym przestępstwach. Podany przez policję na świadka sołtys, który miał być rzekomo przy przesłuchiwanie w śledztwie Mędrka, stwierdził, że nic o takim przesłuchaniu nie wie.

77 i 160 spraw członków S. N.

— W roku 1935 przez kancelarię adw. Pozowskiego przewinęło się 77 spraw członków Stronnictwa Narodowego o popełnienie przestępstw w związku z działalnością organizacyjną. Objętych było oskarżeniem ogółem 113 osób. W 1936 r. przez kancelarię adw. Pozowskiego przewinęło się 160 spraw członków Stronnictwa Narodowego, a ogółem objętych było oskarżeniem w tych wypadkach 190 osób. Z tego 90 procent oskarżonych zostało uwolnionych.

O. S. „Iskra” w Lizbonie

Lizbona. (PAT) Dnia 17 bm. zawiązał do portu w Lizbonie polski okręt szkolny „Iskra”. Następnego dnia na pokładzie O. S. „Iskra” odbyła się herbatka, w której udział wzięła prasa miejscowa i zagraniczna, a wieczorem w salach poselstwa wydano bankiet dla dowództwa okrętu. Na bankiecie obecni byli również minister marynarki portugalskiej, szef sztabu i wiele osób ze świata dyplomatycznego i marynarskiego.

W sobotę i niedzielę poseł R. P. urządził wycieczkę dla członków załogi do Estorilu, Cintry, Mafry itd., w okolicy najbardziej malowniczej Lizbony. W niedzielę wieczorem konsul R. P. w Lizbonie urządził bankiet dla oficerów i podchorążych, na który zostało zaproszone grono osób z miejscowego towarzystwa. Wczoraj dowódca okrętu wydał przyjęcie na okręcie dla attachés wojskowych w Lizbonie, a wieczorem minister marynarki podejmował na bankiecie posła R. P. i dowódcę okrętu. Dzisiaj okręt odpłynie, udając się do Włoch, zgodnie z planem podróży.

Sprawa Starzyński — Studnicki

Warszawa. (Tel. wł.) Rozprawa przeciwko Władysławowi Studnickiemu z oskarżenia komis. prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego ma się odbyć już w sierpniu w Sądzie Okręgowym. Starzyńskiego zastępować będzie adw. Skoczynski. (w)

Połączenie kolejowe Portugalii z Francją

Lizbona. (PAT) Towarzystwo Kolei Portugalskich ogłasza, że z dn. 25 czerwca przywrócona będzie komunikacja kolejowa pomiędzy Portugaliją a Francją.

Czerwiec
22
Wtorek

Ważne numery telefonów:

Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 15-00 i 28-36
Poczt. telegraf.: 77-72
Rynek Jeź.: 77-08
Klinika przy Polnej: 74-02
Marsz. Focha (nar. Nięgolewski): 77-82
Plac Świątokrz.: 49-80
Zielona (nar. Strzeleckiej): 50-35
Rynek Wilecki: 66-35
W. Garbary (nar. Wielkiej): 57-87

Poczt. biuro zleceń: 49-28, Zegarynka 07, Centr. międzym. 00, Inform. tel. 09, Biuro napr. 08.

Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Paulina b. | Agrypina p., Zenona
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Broniwoja | Wandy
Słońca: wschód 3.30, zachód 20.19
Długość dnia 16 godzin 49 minut
Księżyc: wschód 19.08, zachód 2.18
Faza: 2 dzień przed pełnią

Pogrzeby

Dziś: Śp. Anny z Braunów Waczyńskiej I voto Lisieckiej o godz. 18 z kapł. szpłt. miejskiego ul. Kozia.

TEATRY:

Adria: Dziś — „Niech żyje Lombard!”

Komunikat meteorologiczny

Świeże powietrze polarno - morskie zaczęło napływać nad Polskę w niedzielę wieczorem, przemieszczając się od zachodu i osiągnęło wczoraj o godz. 14 kresy wschodnie. Na południkowo rozciągniętym pograniżu tej masy powstało w niedzielę wieczorem zaburzenie falowe, które szybko przebiegało od Przełęczy Dukielskiej do Królewca, powodując deszcze i burze.

O godz. 14 notowano: 14 st. w Gdyni, 15 w Mławie, 16 w Warszawie i Zakopanem, 17 w Lublinie, 18 w Poznaniu, 19 w Suwałkach, 20 w Krakowie, 21 w Przemyslu, 28 w Pińsku, 29 w Wilnie i Zaleszczykach, a 30 w Lesnej koło Baranowicz.

Przewidywany przebieg pogody do wieczora dn. 22 bm.: Pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnościami do burz. Na wschodzie chłodniej, poza tym dość ciepło. Najpierw umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich, później przechodzące w południowe.

Zamach samobójczy studenta

Na życie targnął się 27-letni Norbert Ryszard Gottlieb z Poznania, mieszkający przy ul. Szamarzewskiej. Gottlieb jest studentem chemii Uniw. Poznańskiego na czwartym roku studiów. Zamach samobójczy popełnił w Strzeszynie. Napił się sublimatu, wszedłszy wpięty po kolana w wodę. Po pewnym czasie jednak wyszedł z jeziora i zamierzał przenoćwać u leśnika. Tam zauważono u nieznajomego objawy chorobowe i zawiadomiono policję, która odstawiła Gottlieba do Szpitala Miejskiego w Poznaniu. W Szpitalu dopiero wyszło na jaw, że Gottlieb zamierzał pozbawić się życia. Przyczyna ropaczkowego kroku nie została na razie ustalona. Desperat, którego stan jest ciężki, pochodzi z Katowic. Zona jego mieszka w Kłodzku (Glatz) na Śląsku. (kl)

Stronnictwo Narodowe KOŁO ŚRÓDMIEŚCIE

We wtorek, dnia 22 bm. o godzinie 20 odbędzie się zebranie plenarne w sali koł. Heyduckiego przy ul. Masztalarskiej nr 8.

Zawody o puchar Gordon-Bennetta

„LOPP“ lądował pod Międzychodem — „Zürich“ przeleciał nad Leszmem — Przygoda balonu „Chemnitz“ koło Pragi

Międzychód. (Tel. wł.) Wczoraj, 21 bm. o godz. 17 w majątku ziemskim Ławica w powiecie międzychodzkiem wylądował uczestniczący w zawodach o puchar Gordon - Bennetta polski balon „LOPP“, z załogą kpt. Zbigniewem Burzyńskim i por. Bronisławem Kobylańskim. Tak podróż jak i lądowanie odbyły się w najlepszym porządku. Powłokę balonu złożono tymczasowo w zarządzie majątności.

Poznań. (PAT) Wczoraj po południu po godz. 17 wylądował w pobliżu majątku Ławica (powiat Międzychód) kpt. Burzyński, lecący na balonie „LOPP“. Lądowanie odbyło się bez wypadku. Balon zabezpieczono na miejscu.

Leszno. (PAT) Wczoraj około godz. 19,30 zauważono w kierunku

wschodnim od Leszna, nad wsią Pawłowice, lecący z kierunku zachodniego balon, który obniżył się do wysokości 50 m. Na powłocę balonu rozpoznano napis „H. B. — B. I. A. Zürich“. Balon po wyrzuceniu balastu wzniósł się wysoko i poszybował dalej w kierunku Gostynia.

Berlin. (PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne podaje za prasą czechosłowacką, że dwa wojskowe samoloty w pobliżu Pragi niemiecki balon „Chemnitz 10“. Załogę balonu stanowiły 2 osoby. Prasa czechosłowacka twierdzi, że balon brał udział w zawodach balonowych. Niemieckie Biuro Informacyjne przypuszcza, że chodzi tu o zawody Gordon - Bennetta, rozpoczęte w Brukseli.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Dalsze postępy powstańców na froncie Bilbao

Rzym. (PAT) Agencja Stefani donosi z Bilbao: Wzgórza, położone na zachód od miasta, a także m. Portugalet zostały zajęte przez powstańców bez większego oporu. Wśród ludności rozdzielono żywność oraz naprawiono wodociągi, uszkodzone podczas działań wojennych. Na rzece Nervion saperzy budują nowe mosty w miejscach wysadzonych w powietrze przez czerwonych. Kabel telegraficzny Bilbao — Londyn został naprawiony. Tysiące jeńców baskijskich zwolniono. Zatrzymano w niewoli jedynie Asturyjczyków oraz żołnierzy z batalionów komunistycznych.

mordowali tam wielu mieszkańców, m. in. całą rodzinę Quesada, składającą się z dwojga starszków, dwu synów (Pedro i Luis), żony Luisa, siostry jej i dwu siostrzenic 9 i 13-letniej. Poza tym zamordowano zamężną siostrę oczekującą potomstwa.

Skutki wybuchu na „Jaime I“

Gibraltar. (PAT) Korespondent Reutera dowiaduje się z pewnych źródeł, że wybuch na pancerniku hiszpańskim „Jaime I“ pociągnął za sobą znacznie poważniejsze następstwa, niż to ogłaszał komunikat rządu walencjkiego. W wybuchu zginęło 176 marynarzy, a ponad 200 odniosło rany. Wybuch nastąpił w czasie, gdy ślusarze zbliżyli się z aparatem do lutowania do komory amunicyjnej.

Okrucieństwa czerwonych

Kordowa. (PAT) Donoszą tu z Torre del Campo, że milicjanci wy-

Echa zbrodni żydowskiej w Częstochowie

Częstochowa. (Tel. wł.) Robotnicy narodowcy, zorganizowani w Zw. Zaw. „Praca Polska“, na wieść o tragicznej sytuacji p. Baranowej, wdowy po śp. Stefanie Baranie, zamordowanym przez Żyda Pędraka, zebrałi wśród siebie pewną kwotę pieniężną, na dorazną pomoc dla wdowy.

Zaznaczyć należy, że śp. Stefan Baran był członkiem związków zawodowych klasowych P. P. S.

Sztuczne jezioro w Porąbce

Zywiec. (PAT) W czasie ostatnich silnych opadów deszczowych po raz pierwszy została wykorzystana nowa zapora wodna w Porąbce. Na miejscu dawnych pól obecnie powstało jezioro, dochodzące miejscami do trzech metrów głębokości. Część wody stale przechodzi boczną śluzą. Woda zatrzymana przez zapórę dochodzi dopiero do Międzybrodzia, podczas gdy całe jezioro będzie miało około 8 km długości.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Dziś koncert w Parku Wilsona. Orkiestra symfoniczna stoł. m. Poznania koncertuje dziś od godziny 8 wieczorem w Parku Wilsona. Następnym koncertem w środę wieczorem w Ogródku Zoologicznym. Dyryguje kapelm. W. Buchwald.

Właścicielom nieruchomości oraz ich pełnomocnikom przypomina Starostwo Grodzkie Poznańskie o ich obowiązku codziennego oczyszczania chodnika i położy jezdni z wszelkich brudów. Jeżeli nieruchomości położona jest po obu stronach ulicy, wntczas należy oczyścić ulicę na całej szerokości. Starostwo Grodzkie kładzie nacisk na staranne wykonanie tej czynności. W ulicach, z których organa gminy przejęły zwózkę materiału zgarniętego przy oczyszczaniu ulic, zmiecione brudy należy pozostawić w stożkach przy krawężniku. Natomiast z ulic, z których organa gminy nie przejęły zwózki zmieczonego brudu, brudy te należy usuwać we własnym zakresie zaraz po ukończeniu zamiecenia ulicy.

Przypomina się również o obowiązku skrapiania chodnika i jezdni przed zamiataniem oraz w czasie wiatrów i upałów, aby zapobiec kurzawie. Do czyszczenia ulic należy także usuwanie trawy wyrastającej między brukiem na jezdni i chodnikach.

— **Plonąca smoła.** Na Główniej, przy ul. Gnieźnieńskiej 47, zapaliła się smoła podczas nagrzewania. Przywołano straż pożarną, która ugasiła ogień i usunęła niebezpieczeństwo. (kl)

Z POZNAŃSKIEGO

— *** SREM.** P. Ignacy Sarnowski ze śremu donosi, że poza nazwiskiem, nie ma nic wspólnego z Janem Sarnowskim z Kórnik, zasądzonym na karę więzienia. (n)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— *** SŁUPCA.** (Bruki!!) Odcinek bruku łączącego dworzec z miastem pozostawia dużo do życzenia. W ostatnim czasie powypadały z jezdni kamienie, i powstały wyrwy wielkości conajmniej 1 m. Wielkie to niedbalstwo daje niewesołą ilustrację gospodarce w mieście.

— *** KONIN.** (Str. Nar.) W dn. 19 bm. odbyło się zebranie czł. koła S. N. Konina pod przewodnictwem kier. T. Małolepszego. Referat polityczny wygłosił prezes pow. Aleksander Skotnicki.

W dniu 20 bm. w lokalu własnym odbyła się odprawa kierowników kół S. N. powiatu konińskiego. Referat na temat „Zwycięski pochód idei narodowej“ wygłosił prezes pow. Aleksander Skotnicki, po czym poszczególni kierownicy kół zdawali sprawozdania z działalności prac w terenie. Ze sprawozdań tych wynika, że mimo różnych przeszkód idea narodowa postępuje naprzód.

(Teatr ukraiński.) Do Konina zjechała trupa ukraińska, która od kilku dni daje przedstawienie w tutejszym teatrze kino „Polonia“. W programie „Powrót z Syberii“, „Chata za wsią“, „Żydówka“, „Wychrzta“, itp.

(Utonął na 70 m głębokości.) W jeziorze koziegłowskim uczeń szk. pow. z Dobroszowa, gm. Kazimierz Biskupi Tadeusz Banach, który z wycieczką szkolną przybył na jezioro, w czasie kąpieli odpłynął od brzegu i utonął. Ponieważ głębokość jeziora w tym miejscu wynosi 70 metrów, topielca dotychczas nie wydobyto. (ps)

— *** KOŁO.** (Nowy sklep.) Przy alei Sienkiewicza (naprzeciw Urzędu Pocztowego) powstała nowa polska chrześcijańska placówka handlowa, a mianowicie sklep z konfekcją, własność czł. Str. Nar. p. Roga. Nowej placówce życzymy jak najlepszego rozwoju „Szczęść Boże“.

SPORT

Tenis

Kraków. (PAT) Wczoraj na kortach Krakowskiego AZS zakończyły się 16 krajowe mistrzostwa Polski. Ostatni finał w grze pojedynczej panów między Hebdą i Tarłowskim przyniósł zwycięstwo Tarłowskiemu w czterech setach: 6:2, 6:1, 3:6, 6:1. Tarłowski tym samym zdobył tytuł mistrza.

Londyn. (PAT) Wczoraj rozpoczęły się w Wimbledon wielkie doroczne zawody tenisowe o nieoficjalne mistrzostwo świata. Pierwszy dzień przyniósł od razu kilka niespodzianek, z których największą była porażka znakomitego czechosłowackiego tenisisty Rodericha Menzla ze słynnym australijskim tenisistą Crawfordem 4:6, 9:7, 6:4, 3:6, 4:6.

Do dalszej rundy przeszli m. in. Cramm, Japończyk Jamagishi, Szwed Schroeder, Jugosłowianin Puncce, Szwajcar Fischer, Francuz Boussus, Południowo - Afrykańczyk Kirby, Holender van Swol i Belg Lacroix.

Nowa pożyczka sowiecka na zbrojenia

Moskwa. (PAT) Urzędowo komunikują, że rada komisarzy ludowych poleciła komisariatowi finansów możliwie szybkie przygotowanie projektu ustawy o emisji nowej pożyczki, przeznaczonej na zbrojenia.

Rex Stout

Jego drugie oblicze

Przełożył z oryginału angielskiego z upoważnienia autora
ANTONI ST. HOFFMANN

— Co to znaczy? — wykrzyknął Skinner, prostując się w fotelu. Hombert znieruchomiał i wytrzeszczył oczy. Cramer, który wreszcie zapalił cygaro, byłby je prawie opuścił na podłogę i poparzył sobie ręce. Skinner aż się zachłusnął ze zdziwienia: — Co pan nam chce wmówić? Że Clivers pana odwiedził?
Wolf skinął głową. — Owszem, był tu dłużej niż godzinę. Było to właściwie już wczoraj, jako że jest już prawie pierwsza w nocy. Tak, lord Clivers odwiedził mnie i wypiliśmy razem osiem butelek piwa. Bardzo mu smakowało. Podziwiał również wielce ów globus, który panowie widziecie w kącie.
Cramer, nie wyjmując cygara z ust, mruknął: — Niech mnie kaci porwą!
Hombert nic nie mówił. Skinner, po dłuższej przerwie, zauważył: — Pa-

nie Wolf, ma pan opinię człowieka prawdomównego. Ale tym razem chyba nas pan trochę buja?
— Bujać? — powiedział Wolf. Potem odwrócił się ku mnie: — Słuchaj, Archie, czy „bujać“ oznacza to samo co kłamać?
— Mniejwięcej, — powiedziałem, szczerząc zęby, — to taka figura retoryczna.
— Dobrze, — powiedział Wolf i sięgnął do guzika od dzwonka. — A więc panowie widzą, że nie tylko wiem więcej o całej tej historii, ale również, że wiadomości swoje mam z pierwszorzędnych źródeł. Lord Clivers opowiedział mi dużo ciekawych rzeczy. Oczywiście, nie czuję się upoważnionym do tego, aby je panom powtórzyć. — Potem spojrzął na Homberta: — O ile wiem, panowie Hombert, Cramer i porucznik Devore byli w stałym kontak-

cie z Cliversem i stanowili jego ochronę podczas pobytu w naszym kraju. Szczególnie działali w tym kierunku od chwili wypadku ze Scovilem. — Szkoda naprawdę, że nie obdarzył panów zaufaniem. Może teraz powie wam coś nie coś, o ile zwrócić się do niego w przyzwoitej formie.
Hombert znów wybuchnął. — Nie wierzę ani słowa! My stwierdzimy, czy to prawda!
— Świetnie, — rzekł Wolf, otworzył butelkę i nalał sobie piwa. — Czy który z panów napije się jeszcze piwa? Nie? A może whisky? Panna Fox? Panna Lindquist?... Panowie dotychczas nie pytali zupełnie panny Lindquist. Czy to konieczne, aby ona siedziała tu przez całą noc?
— Co do mnie, — odezwał się Skinner, — napiłbym się jakiejś dobrej mocnej wódki... Panie Wolf, czy to wszystko istotnie prawda?
— Oczywiście... Fritz, przynieś, co kto z państwa sobie życzy... Czy sądzi pan, że byłbym tak głupi, żeby sobie z palca wyssać taką historię?
— Hm... — Skinner spojrzął na Homberta, ale ten, z zacisniętymi wargami, tylko wrzucił ramionami. Nagle

Skinner odwrócił się do Hildy: — To pani jest Hilda Lindquist?
Nagle zapytanie trochę ją zaskoczyło, ale wnet opanowała się i spojrzała mu w oczy: — Tak jest.
— Pani słyszała, co mówiła panna Fox. Czy pani się z tym zgadza?
— Co to znaczy: zgadzam się?
— Chciałem powiedzieć: czy zdaniem pani wszystko to polega na prawdzie?
— Oczywiście. Zupełna prawda.
— Gdzie pani zamieszkuje?
— Palmsview, Nebraska. A raczej w okolicy tego miasta.
— Kiedy przyjechała pani do Nowego Jorku?
— Ostatniej środy wieczorem.
— Dziękuję. To wszystko. Ale polecam pani nie opuszczać narazie miasta.
— Moje klientki, — wtrącił Wolf, — pozostaną w moim domu, póki nie wyjaśnię tej całej historii.
— Dobrze, niech ich pan pilnuje. — Skinner wychylił swój kieliszek. — A więc pan chce wyjaśnić tę sprawę. Życzę powodzenia. Gdyby ja miał pańskie nerwy, to dziś cała wyspa Manhattan należałaby do mnie.

RECENZJE KINOWE

Kino „Słońce“ wyświetla film pt. „Zakochane kobiety“. W treści filmu splatają się aż trzy romantyczne historie i każda w innym zupełnie rodzaju. Ich bohaterki połączone są przyjaźnią i mieszkają w trójce w jednym pokoju. Z usposobienia, z temperamentu nie są podobne do siebie i każdej z nich inaczej układa się życie, każda w inny sposób przeżywa swą miłość. Janet Gaynor — dawno na ekranie nie widziana, a prze-miła aktorka — gra rolę dziewczyny, w której sercu najpotężniejszym uczuciem jest instynkt macierzyński. Wiecznie kimś się musi opiekować: czy to króli-kami, czy też magikiem, kokietującym ją swym rzekomym nieszcześciem. Roz-czarowanie co do tego pupila otworzy jej oczy i uświadomi jej prawdziwą miłość. Constance Bennett jest znów kobietą, pragnącą wyciągnąć z życia jak najwię-ciej rozkoszy. Cyniczny jej pogląd na życie zachwycie uczucie, które przychodzi za późno. Znajdzie wprawdzie pociechę w małżeństwie z innym, oddawaną kocha-jącym ją mężczyzną, ale dopiero po dra-matycznym rozczarowaniu i zawodzie. Wreszcie Loretta Young jest miłą, trochę naiwną chórzystką w kabarecie; przeży-wa bardzo romantyczną miłość do mło-dego, bogatego hrabiego, a później trage-dię z powodu jego małżeństwa. Wszyst-kie trzy historie łączą się mechanicznie. Wspólny pokój bohaterów opustoszeje po ich zakończeniu, a każda z lokatorek mniej lub więcej szczęśliwie osiągnąwszy cel — pójdzie w swą stronę.

Film o ciekawej treści dobrze jest wy-reżyserowany przez E. H. Griffitha. Prócz wymienionych aktorów griffitha w nim Simonę Simon, Paula Lucasa i Dona Amecke. (ver)

Kino „Oświatowe“ wyświetla film pt. „Mała gwiazdeczka“. Popisuje się w nim mała Shirley Temple, która nabiera co-raz więcej rutyny aktorskiej. Stają się już powoli szablonową manią jej „słod-kie“ dziecinne minki i uśmiechy. Tańczy za to z coraz większą wprawą i bardzo zabawnie śpiewa „nowoczesne“ piosenki. (ver)

Kino „Gloria“ wyświetla film pt. „Ca-rewicz“. Jest to romantyczna historia o małej dziennikarce, polującej na wy-wiad z rosyjskim carewiczem w czasie jego zagranicznej wizyty. Chce trafić, że spotyka go wypadkowo, nie wiedząc o tym. Oczywiście zakochuje się w króle-wiczu, występującym incognito. Naiwna historyjka opowiedziana jest przyjemnie i wesoło. Rolę dziennikarki gra Marta Eggerth. (ver)

Kino „Renaissance“ wyświetla film amerykański pt. „W. Z. 6 nie wylądował“. Dobry film lotniczy. Pilot samo-łotu komunikacyjnego, naraża życie, by tylko spełnić swój obowiązek i utrzymać ciągłość w komunikacji. W rolach głów-nych: James Cagney, Pat O'Brien i June Travis. Reżyseria Howard Hawks'a — na poziomie wysokim. W nadprogramie film kowbojski. (Sza)

Kino „Tęcza - Wilda“ wyświetla film amerykański pt. „Biuro zaginionych lu-dzi“. Policja nowojorska ma oddział „zaginionych ludzi“, którego zadaniem jest poszukiwanie zbiegłych od swych rodzin mężów, żon, dzieci itd. Oglądając z bliska dobroczynną działalność tego biura, poznajemy młodego przystojnego detektywa, ujawniającego niewinność

Żydzi przeciw prawu

Brutalny wyczyn rzeźników żydowskich w Wilnie

Wilno. (Tel. wł.) Na rynku drzew-nyim kontroler rzeźni miejskiej Jerzy Podlewski, podczas sprawdzania mię-śsa przywiezionego na rynek, otoczony został przez tłum rzeźników żydow-skich. Gdy wykrył sztuki pochodzące z nielegalnego uboju rytualnego i wydał polecenie ich skonfiskowania, rzeźnicy

żydowski pobili go dotkliwie.

Na miejsce zajścia przybył oddział policji, oraz pogotowie ratunkowe, któ-re zabrało pobitego kontrolera Pod-lewskiego. Z pośród tłumu rzeźników policja aresztowała dwóch sprawców pobicia: Szemela Kurtę i Mojżesza Ka-gana. Trzeci sprawca pobicia zbiegł.

Polskie badania lotów ptasich

Warszawa. (PAT) Profesor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego dr Kazimierz Wodzicki od kilku lat przeprowadza badania nad zdolnościami do orientacji i szybkością lotu pta-ków. Chodzi o stwierdzenie, czy ptaki wywiezione w nieznanym im kierunku powrócą, na jakich szlakach i z jaką szybkością powrót ten nastąpi. Ma to znaczenie nie tylko naukowe, ale jest też cenne dla poznania prądów ciep-nych powietrza, ważnych dla szybownictwa.

W bież roku dzięki bezinteresownej pomocy PLL. „Lot“ w dniu 23 bm. bę-dzie wysłany transport bocianów i ja-skółek ze Lwowa do Bukaresztu i Lyd-dy w Palestynie. Ptaki, znaczone obrączkami polskiej stacji badania wę-drówek ptaków oraz jaskrawymi bar-wami, wypuszczone będą w Lyddzie wieczorem 24 bm. Drugi transport na-dejdzie do Bukaresztu dn. 25 bm. i bę-dzie wypuszczony tego samego dnia, wreszcie trzeci na lotnisku w Okęciu w Warszawie w dn. 26 bm.

Pielgrzymka nauczycielstwa na Jasną Górę

Uczestnikom pielgrzymki podaje się do wiadomości, że wyjazd z Poznania nastąpi w dniu 23 czerwca o godzinie 22. Przed wyjazdem odbędzie się krótkie na-bożeństwo w kościele św. Marcina o go-dzinie 20,30, po czym pielgrzymi udadzą się pochodem przed Pomnik Najśw. Serca Jezusowego.

Bilety kontrolne oraz legitymacje dla uczestników z Poznania i dla tych z pro-wincji, którzy osobisty odbiór zapowie-dzieli, wydawać się będzie we wtorek od godziny 17 do 19 w biurze przy ulicy Jasnej nr 6—7 parter.

Powrót z Częstochowy nastąpi w dniu 25 czerwca br. w godzinach wieczornych. W sprawie kwater należy się zgłaszać w pociągu w referenta komunikacyjnego p. Śniegockiego wzgl. u członków Komitetu.

„Quo vadis?“

Oratorium „Quo vadis“ Feliksa Nowo-wiejskiego wykonane zostanie po raz drugi z okazji Kongresu Chrystusa Króla w niedzielę dnia 27 czerwca wieczorem o godz. 8,30 w auli uniwersyteckiej. Udział w koncercie biorą wybitne siły Teatru Wielkiego, jak pp.: Zofia Fedycz-kowska (sopran), Aleksander Karpacki (baryton) i Karol Urbanowicz (bas), Chór Filharmoniczny i męski chór operowy oraz Orkiestra Symfoniczna stoł. m. Poz-nania. Dyrygent dr Zygmunt Latoszewski, przy organach kompozytor Feliks Nowowiejski.

Nad koncertem objął łaskawie protek-

torat Jego Eminencja Ks. Kardynał Pry-mas August Hlond.

Sprzedż biletów w firmie A. Szrej-browski, ul. Pierackiego 20, tel. 56-38.

Manifestacje polskie w Czechosłowacji

Morawska Ostrawa. (PAT) W niedzielę odbyły się w Cierlicku Górnym i Ligocie Kameralnej na Ślą-sku Cieszyńskim dwa manifestacyjne wiece, zwołane przez Zjednoczenie Pol-skich Stronnictw Politycznych w Cze-chosłowacji, na znak protestu przeciw-ko uciskowi ludności polskiej. Na wiecach zgromadziły się tłumy lud-ności polskiej. Przemawiali: poseł do parlamentu czechosłowackiego dr Wolf, poseł do sejmiku krajowego w Bernie Junga — imieniem Związku Śląskich katolików, prof. Badura i red. Mencner imieniem Polskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej oraz b. poseł dr Burek i red. „Dziennika Polskiego“ Walesko w imieniu Stronnictwa Lu-dowego. Na obydwu wiecach ludność polska uchwaliła rezolucję w której domaga się przyznania pełni przysłu-gujących jej praw. Wiece zakończono odśpiewaniem „Roty“.

Czytajcie i abonujcie „Ilustrację Polską“!

Lewis Stone (pyszny w roli komisarza), Pat O'Brien, Glenda Farrell i Allen Jenkins. (Sza)

Napad na kopalnię złota

Singking. (PAT) Około 80 ban-dytów, uzbrojonych w karabiny ręczne i maszynowe, dokonało 18 bm. napadu na kopalnię złota w pobliżu Tung-sing-czen w prowincji Chun-czun. W star-ciu z bandytami 13 japońskich poli-cjantów zostało zabitych. Bandyci u-prowadzili 4 Japończyków i 7 Koreań-czyków.

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 21 czerwca

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,40	89,58	89,22
Berlin	212,09	212,51	211,67
Gdańsk	100,—	100,20	99,80
Amsterdam	290,90	291,62	290,18
Kopenhaga	116,65	116,94	116,36
London	26,13	26,20	26,06
Nowy Jork czek 5,28%	5,30	5,27 1/2	
Nowy Jork kabel 5,29	5,30 1/2	5,27 3/4	
Oslo	—	131,58	130,92
Paryż	23,58	23,64	23,52
Praga	18,39	18,44	18,34
Sztokholm	134,80	135,13	134,47
Zurych	121,25	121,55	120,95
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	27,88	27,98	27,78
Helsinki	—	11,59	11,53
Montreal	—	5,30 1/2	5,27 3/4
Tel Aviv	—	26,20	26,06

Tendencja mocniejsza.

	Waluty:	
	sprzed.	kup.
Belgi belgijskie	89,58	89,15
Dolary amerykańskie	5,29 1/2	5,27
Dolary kanadyjskie	5,29 1/2	5,27
Floreny holenderskie	291,62	289,90
Franki francuskie	23,64	23,50
Franki szwajcarskie	121,55	120,75
Guldeny gdańskie	100,20	99,80
Funty angielskie	26,20	26,04
Korony czeskie	18,30	17,80
Korony duńskie	116,94	116,10
Korony szwedzkie	135,13	134,15
Korony norweskie	131,58	130,60
Liry włoskie	23,20	22,60
Marki niemieckie	11,59	11,25
Marki niemieckie	132,50	130,50
Marki niem. srebrne	143,00	141,00
Szylingi austriackie	98,80	98,00
Tel Aviv	26,10	25,85

Obligacje i papiery wartościowe:

3% pożyczka inwestycyjna I em.	63,25
serie nienotowane	
3% pożyczka inwestycyjna II em.	64,50
serie nienotowane	
6% pożyczka dolarowa	64,50
4% pożyczka premiowa dolarowa	55,75
kupon	25,69
7% pożyczka stabilizacyjna	370,00
kupon	31,03
4% pożyczka konsolidacyjna	52,75—53,1/8
drobne	51,75—52,00—51,75
4 1/2% Ziemska seria 5	53,75
5% pożyczka konwersyjna	59,00

Tendencja dla pożyczek i dla listów mocniejsza.

Akcie:

Bank Polski	100,75—100,50—100,75
Spieß	39,00
W. T. F. Cukru	28,00
Węgiel	19,15

Tendencja mocniejsza.

Za ogłoszenia i reklamy odpo-wiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświą-teczne przyjmuje się do godz. 10,45.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogło-szenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

1. DOMY - PARCELE

Willi wielkopańska i mieszkaniowa z wielkim holem

10 pokoi z ogrodem blisko Parku Moniuszki, korzystnie do sprzedania lub zamiana na dom. Oferty Kurier Poznański zgd 19 776

Dom rodzaj willi komfort bezpodatkowy, dobre położenie przystanek tramwajowy, dochód 5 000, pięknie korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zgd 19 651

Willę ogrodem przy tramwaju wplata 30 000,— kupie. Oferty Kurier Poznański p. 20 780

Sprzedam kamienie nowa, zdrowa, gotów-ke 95 000,— dochód 10 000,— Oferty Kurier Pozn. zgd 19 540

7. SPRZEDAŻE

Restauracja i 40 w fabrycznym mieście i 16dz-kim 26 000 mieszkańców z powo-du podłego wieku właściciela jest do sprzedania. Adres Kurier Poznański zgd 18 199

Rentowną restaurację, centrum Poznania sprzedam 17 000,— Oferty Kurier Poznański zgd 19 680

Skład owoców, dobra egzystencja sprzedam zaraz. Adres wskaże Kurier Poznański zgd 19 613

Samochód ciężarowy Ford rok 1930 na sprzedaż okazjynie. Oferty Kurier Poznański zgd 19 533

Wagę analityczną sprzedam. Oferty Kurier Poznański zgd 19 563

Czteryista mógm pszennej ziemi pod Poznaniem, budynki, inwentarz pierw-sorzędne. Reflektanci nadesłać zgłoszenia Kurier Poznański zgd 19 595

Skład kolonialno - delikatesowy sprzedam zaraz tylko fachowcowi. — Oferty Kurier Poznański zgd 17 414

Sprzedam natychmiast skład cygar, sprze-daj butelkową w dobrym punk-cie. Oferty Kurier Poznański zgd 19 732

23. ROZMAITE

Naprawy dywanów, cerowanie garderoby, tel. 22-02. Adamska, Ratajczaka 15, m. 6. zgd 16 227

Specjalistka szyje garderobę chłopięcą, prze-rabia z znoszonych ubrań. Tur-kiewicz, Kopernika 5. p 20 782

Kto umie dobrze po flamandzku?
Szybkie zgłoszenia Redakcja Kuriera Po-znańskiego (telefon 1476) Poznań, św. Mar-cin 70 (z Poznania telefonem). zr 1654

26. SZUKA POSADY

a) Służba domowa
Posługi poszukuje. Oferty Kurier Pozn. zgd 19 669

Osoba zaufana samodzielna szuka posady do jednej osoby lub więcej z dobrymi długimi świadectwami, lat 32. Oferty do Kuriera Pozn. zgd 19 583

Służąca do wszystkiego szuka posady do samotnej osoby lub starszego państwa. Oferty Kurier Poznański zgd 19 601

Uczciwa dziewczyna poszukuje jakiegokol-wiek posady. Oferty Kurier Poznański zgd 18 247

Starsza służąca, pracowita, uczciwa z gotowaniem poszukuje posady. Oferty Kurier Pozn. zgd 18 962

Dziewczyna

skromna i uczciwa szuka posady, najchętniej do pomocy pani. — Oferty Kurier Pozn. zgd 19 553

Pokojowa posiada pełne kwalifikacje szuka posady w majątku. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zgd 19 326

Gospodyni młoda szuka posady osób samotnych. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zgd 19 325

b) Inni

Mechanik zdolny z długoletnią praktyką na wszelkie maszyny do szyja specjalista na dziurkowe, guzikowe, mierzarki, okretarki itd. poszukuje posady. Oferty do Kuriera Poznańskiego zgd 19 695

Czeladnik

piekarski pracuje do pieca poszukuje pracy. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zgd 19 835

Szofer leśnik

14 lat praktyki pozwolenie broń własna, dyplom różowy szuka posady żonatego — kawalera — Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zgd 19 088

Spawacz elektryczny

poszukuje zajęcia. Również na wyjazd. Oferty Kurier Poznański zgd 19 138

Inteligentna pani

praktyka biurowa, język niemiec-ki, przyjęcie posade sekretarki w pensjonacie, sekretariacie szkoły lub kulturalnym domu za utrzy-maniem, miejscowość obojętna. Oferty Kurier Poznański zgd 19 842

27. WOLNE MIEJSCA

Stała posade ekspedientki zaraz otrzyma pa-nienka — pani za wypożyczenie 500 zł pod zabezpieczenie. Oferty Kurier Pozn. zgd 19 972

29. ROZRYWKA

„Ta, albo żadna“. Komiczna operetka żywiołowych melodyj. zgd 19 639

Kinoteatr „Sfinks“

„Kapelusz“ Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Ta-nie kapelusze na składzie Pol-ska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2. podwórze. zgd 17 057/8

Przedpłata na miesiąc czerwiec 1937 r. za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesyłek w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomościami porocznymi 200 gr. od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nad-wyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do g. 11,10, w dni przedświą-teczne do godz. 10,45, większe dłużej według możności. Drobne ogłoszenia (najwyżej) 100 słów w tem 5 nagłówk., słowo nagłówk. (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości
Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i noca tylko 14-76, 35-24 i 40-72
P. K. O. Poznań nr. 200-149.